

Niby nie ma, ale jest

Wioska straciła kilka miesięcy temu szkołę, bo ze względów oszczędnościowych gmina zmuszona była ją zamknąć - ale od paru dni ma na nowo. Tyle że w budynku, w którym dotąd uczyły się dzieci, powstało Wiejskie Centrum Kultury.

W jego salach ulokowano świetlicę, pracownię komputerową i siłownię - młodzieży bardzo spodobała się także możliwość korzystania z małej sali gimnastycznej. Jej brak, zwłaszcza w zimowe miesiące był dokuczliwy. *Większość wyposaże-*



Najbardziej na istnieniu Centrum powinna skorzystać miejscowa młodzież

nia jest tu jeszcze po szkole, zdobywamy nadal z różnych źródeł fundusze na pozostałe. Jest tu kilka komputerów w pracowni, kiedyś pozyskałem je dla szkoły w Pawłowie z Ambasady Niemiec w Warszawie - wyjaśnił Leonard Malcharczyk. Dla mieszkańców WCK ma stać się ogniskiem spokań i gdzie będzie można organizować różne imprezy oraz korzystać ze sprzętu. Nadal gromadzimy na to fundusze. Chcielibyśmy tutaj mieć znacznie więcej rzeczy, ale na początek i to wystarczy - wyjaśnił Zdzisław Hudak, miejscowy radny. Młodzieży zostanie przekazane jedno pomieszczenie na świetlicę, którą ona sama ma zarządzać. Do tej pory spotkania nastolatków odbywały się w „Lacliku”, ale zapewne zostanie on tu właśnie ulokowany.